

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/186303,Katarzyna-Adamow-Koszykowka-z-Fidelem.html>
25.04.2024, 23:39

Katarzyna Adamów: Koszykówka z Fidelem

Pobyt Fidela Castro w PRL stanowił prawdopodobnie najbarwniejszy epizod tego typu w historii lokalnej, komunistycznej dyplomacji. Chwilami wydawać się mogło, że przywódca wyspiarskiego kraju przybył nie z oficjalną wizytą, a turystyczną wycieczką. Nie wydano wspólnych komunikatów, nie podpisano umów. Rozegrano za to... mecz koszykówki z udziałem głowy kubańskiego państwa.



Stopklatka z materiału filmowego zrealizowanego podczas oficjalnej wizyty Fidela Castro w Polsce, 9-10 czerwca 1972 r. Fot. z zasobu AIPN

6 czerwca 1972 r., międzynarodowy port lotniczy Okęcie ozdobiły flagi Kuby i Polski. Na frontonie zawisł transparent z napisami po hiszpańsku i polsku:

„Serdecznie witamy bohaterskiego przywódcę bratniego narodu kubańskiego”.

Punktualnie o godzinie 11 specjalny samolot linii *Cubana de Aviacion* wylądował na lotnisku. Na schodach trapu pojawił się *El Comandante* Fidel Castro w zielonooliwkowym mundurze polowym. Do samolotu podbiegły dzieci i wręczyły mu wiązankę białych i czerwonych kwiatów. Gościa przywitał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz premier PRL Piotr Jaroszewicz. Castro dokonał przeglądu wojska i po krótkim przemówieniu udał się do rezydencji przy ul. Parkowej.

Malowanie trawy na zielono

Sprawa zabezpieczenia wizyty Castro otrzymała kryptonim „Victoria”. Do realizacji zadań, w samej tylko Warszawie, wytypowano blisko 4 tysiące funkcjonariuszy. Oprócz standardowych procedur (blokady ulic, kontrole patrolowe, obstawianie tras przejazdów itp.), dla zapewnienia bezpieczeństwa gości zaangażowano funkcjonariuszy operacyjnych. Przeprowadzano obserwację oraz rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Ze ścian lokali i bloków mieszkalnych znajdujących się na trasie przejazdu Castro usunięto tzw. napisy antypaństwowe.

Zabezpieczono miejsca zakwaterowania dziennikarzy i osób towarzyszących przed dostaniem się do środka osób niepożądanych, jak np. prostytutki czy handlarzy obcą walutą. W trakcie realizacji operacji wzmożono także kontrolę nad cudzoziemcami. Milicja miała „usuwać z widoku” osoby nietrzeźwe, żebraków, prostytutki czy handlarzy oraz przeprowadzać rozmowy z dozorcami i administratorami osiedli. Pracownikom państwowych instytucji i zakładów nakazano ustawienie się wzdłuż ulic na trasie przejazdu gościa. Dzieciom ściągniętym ze szkół wręczono chorągiewki i polecono machać nimi w kierunku konwojowanego samochodu.

Wydaje się jednak, że była też grupa, która uległa zwykłej ciekawości zobaczenia z bliska egzotycznego dyktatora z Kuby, a jeszcze inni przyszli przyciągnięci jego partyzancką legendą. Tak czy inaczej, na ulicach miast podczas wizyty Castro gromadziły się tłumy.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)